

Wszyscy są równi wobec prawa, ale Rydzyk równiejszy

18 czerwca 2021

Od 2016 roku toczą się próby zmuszenia do przestrzegania prawa Tadeusza Rydzyka. Mimo ochrony ze strony prokuratury i urzędów państwowych, wreszcie się udało. Ale pojawili się obrońcy. Chcą wyjątkowego traktowania dyrektora Radia Maryja.

Przypomnimy, że Fundacja Watchdog zwróciła się do Fundacji Lux Veritatis, na czele której stoi Tadeusz Rydzyk, o udostępnienie dokumentów dotyczących wykorzystywania publicznych funduszy. Fundacja Rydzyka była obficie zasilana z kiesy państwowej. Żądanie Watchdog było zgodne z przepisami, ponieważ organizacje korzystające z rządowych dotacji, mają obowiązek udzielania informacji dotyczących ich realizacji.

Lux Veritatis na zapytanie Watchdog udzieliła niepełnej odpowiedzi, więc skierowano sprawę do sądu. Potem do prokuratury, która odmówiła wszczęcia postępowania. Zatem Watchdog nie miał innego wyjścia, jak wykorzystać dostępne możliwości i skierować do sądu subsydiarny akt oskarżenia. Mimo chwyków obrony, mających zawiesić postępowanie sąd nie zgodził się na to i sprawa się rozpoczęła.

Środowisko prawicy i Radia Maryja rozpętało kampanię, mającą na celu wykazanie, że sprawa sądowa jest niesłuszną, a Watchdog atakuje podstawy chrześcijaństwa i Kościół. Powstała petycja, którą mieli podpisywać czytelnicy „Naszego Dziennika” i słuchacze Radia Maryja. Rydzyka bronił minister Ziobro. Teraz jednak, kiedy zeznawać ma przed sądem Tadeusz Rydzyk, włączyło się w obronę 23 parlamentarzystów prawicy. Opublikowali specjalne oświadczenie.

Parlamentarzyści są zdania, że wnioski Watchdog, by przeszukać siedzibę fundacji Lux Veritatis, zająć jej sprzęt elektroniczny i umożliwić dostęp do skrzynek elektronicznych

jest nadmierne, a także „budzą wątpliwości co do faktycznych intencji wnioskodawców”.

Całego zamieszania wokół Tadeusza Rydzyka i fundacji Lux Veritatis by nie było, gdyby fundacja i jej prezes dostosowali się do wymogów prawa i zadośćuczynili prośbom Watchdog. Jednak Rydzyk uznał, że prawo go nie dotyczy, a w przekonaniu tym utwierdzają go urzędnicy państwowi i teraz posłowie i posłanki. Trudno ocenić to inaczej, jak próbę wpływania na sąd.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu